

Iza Matusiak-Kempa

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID: 0000-0002-6753-167X

O potrzebie nowego słownika odapelatywnych nazwisk Polaków – perspektywy badawcze

1. Wstęp

Celem artykułu jest zaproponowanie takiej metody opisu motywacji odapelatywnych nazwisk Polaków, która mogłaby posłużyć do opracowania słownika tego typu antroponimów. Rozwiązanie prezentowane w tym szkicu wynika z przekonania, że wśród antropomastykonów jest jeszcze miejsce na kolejny, rejestrujący grupę nazwisk, która jest bardzo zróżnicowana pod względem semantyczno-formalnym oraz – co szczególnie istotne i interesujące – stanowi źródło wiedzy o sposobach postrzegania i identyfikacji człowieka przez człowieka na przestrzeni kilkuset lat¹. Brakuje bowiem pozycji, która w sposób uporządkowany i możliwie pełny eksplikowałaby znaczenia podstaw motywacji (od doby staropolskiej do XIX wieku²) oraz wykazywała rejestr towarzyszących im konotacji semantycznych. W interesującej mnie grupie nazw, często

- 1 Na podstawie analiz ilościowych i zgłębiania semantyki dawnych przezwisk można badać specyfikę procesów nominacyjnych. Na tle wszystkich typów semantyczno-motywacyjnych szczególnie interesująco przedstawiają się odapelatywne nazwy własne, utrwalające leksykę, która w przeszłości służyła do identyfikacji i charakterystyki osób ze względu na ich wygląd, cechy psychiczne, wykonywany zawód czy miejsce zamieszkania (*Zakościelny* ← *za kościołem*). Specyfika semantyczna i frekwencyjna motywujących nazw pospolitych wiedzie do poznania świata wartości sterującego procesami kategoryzacji świata i sposobów onimizacji strukturyzowania otoczenia społecznego [Matusiak-Kempa 2019].
- 2 Ekscerpca słowników dawnej polszczyzny musi uwzględniać czas kształtowania się nazwisk Polaków. Do końca Rzeczypospolitej szlacheckiej nie istniał prawny obowiązek posiadania nazwisk. W tym czasie nie został też zakończony proces kształtowania się nazwisk chłopów i Żydów, a używanie imion i nazwisk wpisywało się w prawo zwyczajowe. Obowiązek ich posiadania wprowadziły dopiero władze zaborcze. Dzieciom nieznanym rodziców imiona

derywowanych metaforycznie, to właśnie konotacje semantyczne są podstawą kreacji onimicznych, ich opis jest więc fundamentalny dla kolejnych prac polegających na rekonstruowaniu specyfiki pragmatycznych aspektów nominalnych. Stan badań antroponimicznych i nowsze metodologie lingwistyczne, zwłaszcza te podkreślające kulturowe determinacje języka, dostarczają takich narzędzi opisu, które pozwalają dopełnić i usystematyzować istniejące analizy tak, by służyły zarówno onomastom, jak i wszystkim osobom zainteresowanym genezą nazwisk.

Istniejące słowniki antroponimiczne są w poszukiwaniach etymologicznych nieodzownym punktem wyjścia, natomiast szerszych informacji o znaczeniach wyrazów motywujących oraz ich wydźwięku ekspresywnym i aksjologicznym należy poszukiwać w wielu różnych źródłach leksykograficznych, głównie w słownikach historycznych języka polskiego i słownikach frazeologicznych. Zakładam, że należy dążyć do takich objaśnień wyrazów motywujących, które doprowadzą do ujawnienia kryjących się za nimi mentalnych obrazów i przyczynią się do odkrywania świata wartości leżącego u podstaw wszelkich kategoryzacji, w tym kreacji onimicznych.

W dalszej części artykułu proponuję kontynuację badań nad antroponimami odapelatywnymi jako komunikatami potocznymi i staram się dowieść, że w ich opisie owocne mogą okazać się te metody analiz semantycznych i praktyk leksykograficznych, które eksponują wiedzę potoczną, wynikającą ze wspólnotowego doświadczenia rzeczywistości, której obraz znajduje odzwierciedlenie w języku – zarówno w związkach frazeologicznych oraz kolokacjach, jak i różnych tekstach reprezentujących mniejszy stopień stabilizacji rozumienia wyrazów. Szczególnie inspirujące dla proponowanego profilu analizy są założenia definicji otwartej [Bartmiński, Tokarski 1983: 47–63; Tokarski 1988: 35–54; 2014: 219–246], a także fasetowa struktura definicji kognitywnej Jerzego Bartmińskiego [1988: 169–183].

Zasygnalizowane metody eksplikacji semantycznych wyrazów pospolitych dostosowane do objaśniania motywacji osobowych nazw własnych planuję zastosować do opracowania słownika odapelatywnych nazwisk Polaków bazującego na rejestrze *propriów* zgromadzonych w dziele Kazimierza Rymuta *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. 1–2 (dalej NP). Profil proponowanego opisu wyznaczają takie czynniki językowe i pozajęzykowe, jak: status osobowej nazwy własnej w systemie pojęciowym, sposób jej powoływania

i nazwiska nadawały władze szpitalne lub administracyjne, ale prawnie zostało to uregulowane dopiero w 1926 roku [szerzej na ten temat: NP, t. 1: XXV–XXXI].

czy relacja znaczeniowa apelatyw – antroponim. Zagadnienia te rozwinę w dalszej części artykułu.

2. Odapelatywne nazwy własne w refleksji antroponimicznej i praktyce leksykograficznej (wybrane problemy)

Odapelatywnym nazwom własnym poświęcono już wiele uwagi w literaturze antroponimicznej³. Ponieważ w projektowanych badaniach ważnym zadaniem jest wyodrębnienie cech definicyjnych i konotacyjnych podstaw motywacyjnych, które mogły być powodem nominacji, a które odpowiadają także za interpretację i wydźwięk aksjologiczny osobowych nazw własnych, warto chociażby krótko przypomnieć specyfikę procesów onimizacyjnych. Aleksandra Cieślakowa na podstawie analizy staropolskich odapelatywnych nazw osobowych ustaliła, że pragmatyczne aspekty nominacji są zależne od znaczenia motywujących podstaw, oraz wskazała na specyficzne relacje znaczeniowe zachodzące między antroponimem odapelatywnym a apelatywem. Dążąc do rekonstruowania możliwych motywacji, należy pamiętać o następujących spostrzeżeniach uczoney:

Stojąc na stanowisku historycznej prymarności nazw pospolitych w stosunku do nazw własnych, przyjmujemy przeniesienie nazwy z klasy desygnatów (zwierzę, roślina, przedmiot) na inny jednostkowy i niepowtarzalny desygnat, czyli człowieka. Następuje oderwanie nazwy od ustalonego wśród użytkowników języka związku przedmiot (desygnat), pojęcie, nazwa (symbol) i przeniesienie jej na nowy desygnat. Nazwy – przeniesiona i podstawowa – zaczynają funkcjonować w dwóch płaszczyznach języka. W pierwszej podstawowej nazwa funkcjonuje w swym podstawowym znaczeniu, którego entropia [...] dokonuje się przy przeniesieniu nazwy na człowieka, przynależnego dla klasy ludzi, dla którego przeniesiona nazwa jest jakby naddana. [Cieślakowa 1990: 200]

3 W zależności od celu i metodologii przyjętych w monografiach poświęconych kształtowaniu się nazwisk w poszczególnych regionach wskazuje się różne rodzaje i liczebność poszczególnych klas znaczeniowych. Aby zdać sprawę z semantycznych i formalnych procesów nazwotwórczych, najczęściej na pierwszym poziomie klasyfikacji dzieli się propria na formalnie równe apelatywom i derywowane od nich, a następnie wśród tych nadrzędnych klas dokonuje się bardziej szczegółowych podziałów ze względu na przynależność podstaw derywacji do takich klas, jak np. nazwy roślin, zwierząt, zawodów, godności czy urzędów [por. Mossakowska 1993: 120–125; Magda-Czekaj 2003: 137–161; Czopek-Kopciuch 2004]. Rzadziej uwagę badaczy przykuwają poznawcze procesy towarzyszące kreacji antroponimów, czyli procesy metaforyzacji i metonimizacji. Na tle monografii regionalnych poświęconych antroponimii wyjątkowo przedstawia się praca Halszki Górny [2004], w której eksponuje się konotacje towarzyszące apelatywnej leksyce motywującej.

Dla proponowanej perspektywy opisu motywacji odapelatywnych nazw osobowych kluczowe w powyższym cytacie jest słowo „entropia”, które można rozumieć jako taką modyfikację znaczenia apelatywu na drodze onimizacji, która polega na utracie niektórych cech znaczenia wyrazu pospolitego (np. cech definicyjnych) i przypisaniu nazywanemu człowiekowi tylko wybranych cech konotacyjnych⁴. Bywa też często, że leksem w planie apelatywnym neutralny pod względem ekspresji zyskuje w trakcie przejścia w apelatyw antroponimiczny nacechowanie emocjonalne. Dzieje się tak, gdy do kategorii nazw osobowych jest przenoszony wyraz pospolity eksponujący jakąś cechę fizyczną człowieka, która w procesie kreacji nazwy osobowej staje się jego cechą główną, lub gdy derywacja semantyczna odbywa się na zasadzie metafory [por. Matusiak-Kempa 2019: 88–97]. Zwłaszcza ta ostatnia grupa, czyli propria wskazujące na metaforyczne użycie wyrazów pospolitych, ale nieopartych na silnych, ustabilizowanych konotacjach, stanowi grupę szczególnie interesującą i domagającą się analiz.

Czynnikami komplikującymi objaśnianie genezy nazwisk są wieloznaczność i polisemia motywujących apelatywów⁵ oraz jednakowe brzmienie wyrazów pospolitych (lub ich rdzeni leksykalnych) i hipokorystyków utworzonych od imion własnych. Na problem ten zwracała uwagę Cieślíkowa, dowodząc możliwości wskazania różnych podstaw motywacyjnych staropolskich nazw osobowych, np. n. os. *Broda* mogła powstać od apelatywu *broda* lub imienia hipokorystycznego *Broda* utworzonego od imienia złożonego *Brodzislaw*. Ponadto antroponimy sufiksalne mogły powstawać od apelatywów sufiksalnych lub niesufiksalnych w wyniku kreacji antroponimicznej. Przykładowo n. os. *Bielak* mogła powstać od ap. *bielak* ‘zając’, od ap. *biały* w wyniku derywacji sufiksalnej już na planie antroponimicznym, a także od n. os. *Biały*, *Biel* [Cieślíkowa 1990: 6–11]. Pokażny rejestr form homonimicznych na podstawie nazwisk Polaków stworzyła Agnieszka Raszewska-Klimas [2018].

Największe słowniki nazwisk zawdzięczamy środowisku onomastów związanych z Instytutem Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk. Powstały tu nieodzowne w pracy każdego onomasty, oparte na ekscerpcji materiałów

4 Cieślíkowa wykazała, że inny charakter ma proces tworzenia i funkcjonowania nazw tworzonych od wyrazów nazywających zawody, urzędy czy godności, inną specyfikę przechodzenia apelatywu do funkcji nazwy własnej wykazują nazwy derywowane od określeń pokrewieństw i wyznań, inną – nazwy charakteryzujące dosłownie, jeszcze inną – nazwy tworzone za pomocą metafory [Cieślíkowa 1990: 200–226].

5 Z modelu opracowanego przez Aleksieja Kryłowa wynika, że każdy język naturalny cechują następujące proporcje obserwowane w leksyce: słownictwo jednoznaczne zajmuje 50% zasobu słownika, leksemy dwuznaczne – 25%, a trójznaczne – 12,5% [Sambor 1988: 50].

źródłowych, najważniejsze słowniki antroponimów historycznych, takie jak: *Słownik staropolskich nazw osobowych*, *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych* (dalej SEMOT) bądź *Antroponimia Polski od XVI do XVIII wieku* (dalej AP). Słowniki te, o wielkiej wartości naukowej i materiałowej, będące wynikiem rozległych i wieloletnich prac zespołowych, mogą służyć kolejnym pokoleniom onomastów, którzy w nowych, często interdyscyplinarnych metodologiach lingwistycznych upatrują kolejnych możliwości interpretacji nazw własnych.

Ważnym problemem towarzyszącym pracom leksykograficznym, w tym antroponimicznym, są ograniczone rozmiary nawet największych słowników. Ich twórcy muszą się mierzyć z selekcją informacji i pamiętać o celu opracowania. W związku z tym w wymienionych antropomastykonach informacje etymologiczne z konieczności ograniczają się do podania potencjalnej podstawy motywacji i krótkiego objaśnienia jej znaczenia. Zawartość słowników i kształt artykułów hasłowych można też tłumaczyć dwoma podstawowymi i współistniejącymi czynnikami, tj. stanem badań nad nazewnictwem oraz przyjmowaną metodologią i celem opisu, którym w pierwszej kolejności była rekonstrukcja możliwie pełnego rejestru osobowych nazw własnych zanotowanych w źródłach historycznych, bez którego nie byłoby możliwe prowadzenie kolejnych badań, np. nad specyfiką semantyczną nazw i pozajęzykowymi uwarunkowaniami nominacji.

Również w NP, który jest punktem wyjścia do analiz etymologicznych, informacje dotyczące genezy propriów sprowadzają się do podania jednej możliwej podstawy etymologicznej (lub dwóch, co najwyżej trzech alternatywnych baz) i krótkiego objaśnienia jej znaczenia, jeżeli odbiega ono od współczesnego rozumienia lub wyraz nie jest już używany. Celem tego słownika było oddanie możliwie pełnego obrazu struktury językowej nazwisk Polaków, czemu służy gniazdowy układ haseł [NP, t. 1: LXXVII]. Informacje o znaczeniach wyrazów motywujących zajmują też stosunkowo niewiele miejsca w słownikach notujących antroponimy historyczne. Dla przykładu przywołam objaśnienia onimów genetycznie związanych z apelatywem *bystry*:

- a) *Bystry* : *bystry* Sstp, por. ps. *bystrz* 'szybki, prędki, żwawy' Spsł I 480 [SEMOT, cz. 1: 50];
- b) *Bystr-oń*, od ap. *bystry* 'poruszający się szybko, szybki, prędki; zdolny do szybkiego poruszania się, ruchliwy' SXVI [AP, t. 1: 207];
- c) *Bystry* 1472 – od *bystry* [NP, t. 1: 65].

Na konieczność wskazywania większego repertuaru potencjalnych apelatywnych baz motywacji nazwisk zwróciła uwagę Lucyna Tomczak [2003]. Badaczka postulowała konieczność rozbudowania opisu znaczeń podstaw

motywujących, słusznie twierdząc, że niewystarczające jest ograniczanie się do wskazywania definicji notowanych w słownikach na pierwszym miejscu. Badaczka uznała ponadto, że w dociekaniach etymologicznych nad nazwiskami należy uwzględnić także leksykę gwarową. Postulat ten jest tym bardziej uzasadniony, że nazwiska odapelatywne specjalizowały się w nazywaniu przedstawicieli niższych warstw społecznych posługujących się regionalnymi odmianami polszczyzny. I tak np. nazwę osobową *Szyszka* objaśnia się następująco: *szyszka* 1. 'stożek z nasionami', 2. 'rodzaj ciasteczka', 3. 'daremna robota', 4. gw. 'owca' [Tomczak 2003: 268]. Przedstawione rozwiązanie jest niewątpliwie ważnym krokiem w odsłanianiu pragmatycznych aspektów kreacji odapelatywnych nazw własnych, ale również – pozostawia niedosyt poznawczy i skłania do stawiania kolejnych pytań, np.: jakie cechy znaczeniowe poszczególnych podstaw motywacyjnych mogły zaważyć na wyborze danego apelatywu do nazwania człowieka? Chociażby w odniesieniu do nazwiska *Szyszka* przegląd słowników języka polskiego pozwala wskazany wyżej wykaz znaczeń motywującego apelatywu znacznie rozbudować i tym samym poszerzyć spektrum możliwości interpretacyjnych. Ponieważ nazwa osobowa *Szyszka* jest notowana już w staropolszczyźnie [SEMOT, cz. 1: 310] konieczny jest przegląd definicji i kontekstów, w których występuje rzeczownik *szyszka* od znaczeń najdawniejszych aż po te podawane w XIX wieku. Już *Słownik staropolski* pod redakcją Stanisława Urbańczyka (dalej SStp) oprócz pierwszego z przywołanych znaczeń podaje też inne interesujące objaśnienie tego wyrazu, tj. 'kulista narodził na liściach dębu' [SStp, t. 8: 593]. Do interpretacji tego antroponimu wrócę jeszcze w dalszej części tekstu.

3. Osobowa nazwa własna jako komunikat potoczny

Wybierając profil i metodologiczne narzędzia opisu, które mają pomóc w rekonstruowaniu językowych mechanizmów i prawidłowości mentalnych rządzących nominacjami odbywającymi się w przeszłości, należy uwzględnić językowe i pozajęzykowe aspekty funkcjonowania *propriów*. Pierwsze z nich badamy, określając typy semantyczne leksyki motywującej, jej przynależność do określonych pól pojęciowych i poziomów kategoryzacji. Na tej podstawie ustalamy hierarchię uniwersaliów aktualizującą się w procesach kreacji nazewniczych. O wyjątkowym statusie osobowych nazw własnych w kulturze, świadomości społecznej i komunikacji przekonują opracowania socjolingwistyczne dotyczące współczesnych przezwisk, np. powstających w środowiskach wiejskich [Biolik 1983: 165–179; Oronowicz-Kida 2009; Ziajka 2014] czy też uczniowskich [Długosz 1986; Biolik 1987: 195–210]. Z ustaleniami językoznawczymi korespondują badania z zakresu antropologii kultury, które wskazują, że nadawanie

nazw osobowych zajmuje ważne miejsce wśród spraw zajmujących ludzką myśl. Szczególnej funkcji kulturowej i komunikacyjnej propriów dowodzi m.in. to, że są one istotnym elementem wszystkich mitologii [Uspienski 1998: 63–80; Sulima 2021: 21–58]. Dzieje się tak z kilku powodów. Po pierwsze, osobowe nazwy własne identyfikują ludzi zajmujących najwyższe miejsce w hierarchii bytów. Po drugie, są nośnikami wiedzy o otoczeniu społecznym, która na tle wszystkich dobiegających do człowieka informacji ma pierwszorzędne znaczenie. Po trzecie, określenie identyfikacyjne nadaje społeczeństwo, które za pomocą kreacji antroponimicznej wyraża swą postawę wobec człowieka. W ten sposób onimy stają się narzędziem klasyfikacji osób i sposobem kształtowania postaw wobec nazywanych.

Jeżeli przyjąć, że codzienne nastawienie poznawcze człowieka jest zdeterminowane przetrwaniem, któremu podporządkowane są wszelkie działania i metody kategoryzacji świata, a osobowe nazwy własne o charakterze przewiszkowym funkcjonują w potocznej komunikacji, to można im również przypisywać praktyczne cele, którym jest m.in. strukturyzowanie otoczenia społecznego [szerzej na ten temat: Anusiewicz 1994: 12–13; Dunbar 1996: 66–80; Hołówka 1986: 84–172; Matusiak-Kempa 2020: 165–179]. Osobowa nazwa własna jako skrót deskrypcji określonej, skupiająca uwagę na cesze, którą wspólnota uznaje za dobrą perspektywę identyfikacji człowieka, jest ekonomicznym komunikatem pozwalającym przyjąć wobec nazywanej jednostki postawę neutralną, pozytywną lub negatywną. Nazwy, wskazując na właściwości mentalne czy fizyczne, wykonywane zajęcie lub pochodzenie, odpowiadają na codzienne potrzeby poznawcze człowieka żyjącego w społeczności. Realizacji tych potrzeb służy rozpiętość modeli semantyczno-strukturalnych nazw i towarzyszące im zróżnicowanie ekspresji, za którą podąża określony potencjał ekspozycji cechy i identyfikowanej przez jej pryzmat jednostki.

Moc ekspresji i tym samym społecznej ekspozycji człowieka za pomocą nadanego mu onimu zasadzają się na fundamencie aksjologicznym wspólnoty. To właśnie wartości oraz społecznie uzgodniona norma są punktem odniesienia w deszyfracji nazwy. Dla myślenia potocznego kluczowa jest więc opozycja *bezpieczny – zagrażający*, którą każda kultura dookreśla własnym rejestrem cech pożądaných i niepożądaných, stąd nazwy odwołujące się do antywartości moralnych najbardziej przykuwają uwagę i wywołują postawy asekuracyjne. Obserwacja właściwości niezagrażających wspólnotie i jednostce skutkuje kreacją nazw mniej nacechowanych aksjologicznie, choć nie jest wykluczona towarzysząca im ekspresja emocjonalna, np. wydzwięk żartobliwy lub pogardliwy (por. *Półchłopek* ← *pół chłop* ‘rzezaniec, kastrat’ [NP, t. 2: 291]; *Bździel* ← *bździel* ‘smrodziuch’, ‘chórz’ [NP, t. 1: 66]).

Kategoryzacji i strukturyzacji otoczenia społecznego, opartym na wartościowaniu *dobry – neutralny – zły*, służy cały repertuar środków językowych. Inaczej lokują człowieka w przestrzeni społecznej propria utworzone na drodze metafory lub metonimii od nazw roślin i przedmiotów, jak np. *Sosna* czy *Brzoza*, a inaczej – propria utworzone metaforycznie od określeń zwierząt, które – w stosunku do tych poprzednich – mają bardziej rozbudowaną sieć konotacji utrwalonych w świadomości użytkowników języka, por. *Baran* (przen. *baran* ‘głupi człowiek’ [SJPDor, t. 1: 343]) czy *Wilk* (ap. *wilk* – przen. ‘człowiek doświadczony w czymś’; fraz. *głodny/zgłodniały jak wilk*; *patrzyć wilkiem* [SJPDor, t. 9: 1103]). Jeszcze inny wydźwięk zapewniają antroponimom apelatywy nazywające cechy ludzkie wprost, wśród których wyraźna funkcja ekspresywna i impresywna przysługuje przede wszystkim wyrazom odsyłającym do pojęć z zakresu ważnych wspólnototwórczych wartości i antywartości moralnych, por. *Szalbierz* (ap. *szalbierz* ‘oszust, krętacz, kuglarz’ [NP, t. 2: 519]), *Zbójca* (ap. *zbójca* ‘bandyta’ [NP, t. 2: 732]) czy *Prawidłny* (ap. *prawidłny* ‘prawy, godny zaufania’ [NP, t. 2: 294]).

Wyrazy motywujące antroponimy reprezentują wszystkie kategorie semantyczne słownictwa używanego w codziennej komunikacji, nazywającego każdą sferę życia zajmującą uwagę człowieka⁶. Rejestr baz motywacyjnych należy do kategorii oznaczających m.in. czynności, potrawy, wytwory ludzkich rąk, wady i zalety duchowe. Ta rozpiętość treści idzie w parze z całą skalą ekspresji oferowaną przez język: od wyrazów silnie nacechowanych negatywnie i emocjonalnie, wręcz wulgarnie, przez leksykę neutralną aż po określenia wyrażające pozytywne wartościowanie i nacechowanie ekspresywne [szerzej na ten temat: Matusiak-Kempa 2019: 133–331]. Podobnie jak w leksyce potocznej, tak też w dawnych przewiskach i przydomkach, które następnie stały się nazwiskami, dominują jednostki o ładunku – z punktu widzenia naiwnej aksjologii – negatywnym. Duże zbiory tworzą np. nazwy osobowe wskazujące na nieudolność, niezaradność, głupotę, a zwłaszcza lenistwo [por. Rejter 2006: 113–126; Matusiak-Kempa 2019: 210–296].

6 Jerzy Bartmiński napisał, że analiza semantyczna słownictwa potocznego „pozwała zakreślić horyzont poznawczy i granice mentalnego świata przeciętnego człowieka. Do potocznego inwentarza należą, z jednej strony, wyrazy najczęściej używane, powszechne w najróżniejszych tekstach języka [...], z drugiej zaś – wyrazy odnoszące się do elementarnych dziedzin zainteresowań przeciętnego człowieka i powiązane ze sobą wewnętrzną więzią semantyczną, wyrazy, bez których nie możemy się obyć w określonych sytuacjach życiowych oraz przy definiowaniu innych wyrazów” [Bartmiński 2001: 119].

4. Opis motywacji antroponimów odapelatywnych – „w stronę definicji otwartej”⁷

Biorąc pod uwagę zasadniczy cel opisu motywacji antroponimów (wykrycie potocznych wyobrażeń o świecie utrwalonych w języku i aktualizujących się w procesach kreacji antroponimicznych) oraz przywołane powyżej językowe i pozajęzykowe właściwości procesów onimizacji (powstawanie na bazie zdroworozsądkowej kategoryzacji świata, funkcjonowanie w codziennej komunikacji i potocznym systemie pojęciowym, dosłowne i metaforyczne sposoby przeniesienia apelatywów do kategorii nazw własnych, działanie onimicznych matryc semantyczno-strukturalnych), należy szukać takich narzędzi, które pozwolą przeprowadzić zaplanowaną analizę w satysfakcjonujący sposób. W tej części artykułu będę podążać za teoriami definicji otwartej i znaczenia leksykalnego sformułowanymi przez Bartmińskiego i Tokarskiego.

Próby analiz semantycznych muszą odwoływać się do przyjętej koncepcji znaczenia znaku językowego [Bartmiński, Tokarski 1993: 47]. Dla proponowanego opisu motywacji nazw osobowych przyjmuję, że znaczenie pozostaje w ścisłym związku ze zbiorową świadomością kształtowaną w wyniku doświadczenia i interpretowania zjawisk zachodzących w świecie, nacechowaną antropocentryzmem, zdroworozsądkowym pragmatyzmem, metaforycznością, a także przewagą nominacji reprezentujących podstawowy poziom kategoryzacji pojęciowej. Przy odtwarzaniu motywacji kreacji nazewniczych jako komunikatów potocznych drugorzędne często okazują się dane naukowe o przedmiocie nazywanym przez dany wyraz, pierwszoplanowy zaś staje się obraz mentalny desygnatu, który wywołuje jego nazwa, poświadczona w związkach frazeologicznych, kolokacjach, przysłowia i innych tekstach. Przy takich założeniach badawczych należy zmierzać w kierunku budowania definicji otwartej, której Bartmiński i Tokarski wyznaczają następujące cele:

Opis znaczeniowy słowa może przyjmować [...] formułę otwartą, w której składnikiem wyjściowym są cechy dyferencjująco-taksonomiczne, ale opis uwzględnia również cechy charakteryzujące o różnym stopniu językowego utrwalenia. Otwartość formuły zapisu znaczenia jest następstwem założenia, że opis słownikowy ma za zadanie pokazać nie tylko różnice między jednostkami w leksykonie, ale przede wszystkim wiązać się z interpretacją tekstów. [Bartmiński, Tokarski 1993: 57]

7 Cytat pochodzi z siódmego rozdziału pt. *Konotacja semantyczna – w stronę definicji otwartej* z monografii Ryszarda Tokarskiego *Światy za słowami. Studia z semantyki leksykalnej* [Tokarski 2014: 217–246].

Otwartość definicji uwzględnia różne typy racjonalności, nie zamyka interpretacji słowa w ściśle określonych granicach (zakłada możliwość uzupełniania eksplikacji o kolejne doprecyzowania, konotacje tekstowe o mniejszym stopniu językowego utrwalenia). Bardzo ważnym osiągnięciem prac wykorzystujących założenia tego rodzaju definicji jest ujawnienie prawidłowości, że cechy semantyczne nie stanowią przypadkowego zbioru, lecz wzajemnie się motywują [szerzej na ten temat: Tokarski 2014: 219–246, 310–313].

Do pewnego stopnia założenia definicji otwartej realizuje definicja kognitywna Bartmińskiego, w której również eksponowane są treści utrwalone w świadomości wspólnoty językowo-kulturowej, przejawiające się zarówno w utrwalonych konotacjach, jak i cechach semantycznych okazjonalnych, poświadczonych zwłaszcza w tekstach folkloru [zob. Bartmiński 1988: 171–177]. Dla zapowiadanych tutaj prac leksykograficznych niektóre założenia i cechy strukturalne definicji Bartmińskiego są bardzo inspirujące. Po pierwsze, wskazuje ona procedurę eksplorowania potocznych procesów kategoryzacji i wartościowania⁸. Po drugie, jej fasetowa struktura może być wzorem porządkowania wiedzy o cechach przedmiotu nazywanego przez apelatyw i opisu jego konotacji semantycznych⁹. Zakładam, że taka usystematyzowana deskrypcja cech desygnatu, którego nazwa stała się podstawą motywacji antroponimu, będzie ułatwieniem na kolejnych etapach prac onomastycznych, np. w poszukiwaniu pragmatycznych aspektów nominacyjnych, matryc semantyczno-formalnych czy prawidłowości frekwencyjnych motywującej leksyki.

Potoczne aspekty definiowania, kategoryzacji i ich konsekwencji dla kreacji nominów propriów prześledźmy na przykładzie zapowiedzianego wyżej nazwiska *Szyszka*. Do tej pory ustaliliśmy, że do wykrycia mechanizmów nominacji nie wystarcza samo przywołanie wybranych znaczeń słownikowych. Kontynuując tę myśl i potwierdzając jednocześnie użyteczność koncepcji Bartmińskiego, przeanalizujemy ten antroponim pod kątem jego możliwych motywacji przez pryzmat następujących wybranych danych leksykograficznych. Przypomnijmy,

8 Na temat dyskusji z koncepcją definicji kognitywnej Bartmińskiego zob. Tokarski 2014: 306–310.

9 „Składnikami obowiązkowymi definicji są te, które odnoszą się do funkcji przedmiotu, jego pochodzenia, tworzywa, z którego jest zrobiony, cech jakościowych itd. W definicji kognitywnej, inaczej niż w taksonomicznej, składnik kategoryzujący nie jest obowiązkowy. Można zbudować definicję bez niego. Dzięki temu stosowność definicji jest większa, można nią bowiem objąć także tzw. indefinibilia, w tym zespół elementów «pierwszych», takich jak niebo, ziemia, woda” [Bartmiński 1988: 178–179]. Przy analizie tekstów oddających językowy obraz rzeczownika *strzyga* wydziela się dla przykładu następujące kategorie tworzące układ fasetowy: wygląd, cechy, działania, czas i miejsce działania, pochodzenie oraz sposoby unieszkodliwiania [Bartmiński 1988: 182].

że jest on odnotowany w źródłach staropolskich, a SStp ap. *szyszka* objaśnia następująco: ‘zdrewniały owocostan różnych drzew iglastych’, ‘kulista narośl na liściach dębu’, ‘jodła’ [SStp, t. 8: 593]. W SJPDor odnajdujemy następujące definicje tego wyrazu: 1. ‘drewniejący kwiatostan żeński roślin iglastych, złożony z osi i osadzanych na niej łusek nasiennych i podpierających’; przen. ‘kwiatostan lub owoc innych roślin przypominający szyszkę’; 2. pot. czasem żart. a) ktoś zajmujący wysokie stanowisko; dygnitarz, figura, gruba ryba; b) przestarz. ‘rzecz nic nie znacząca, błaha, drobnostka, byle co, nic’; 3. daw. ‘guzowata narośl, brodawka’, por. *Twarz waćpana pełna bruzd i pijackich szyszek* [SJPDor, t. 8: 1231–1232]. Połączenia, które dzisiaj tworzy interesujący nas apelatyw, nie wskazują na ich frazeologizację czy też na utrwalone wtórne znaczenia apelatywu – z wyjątkiem znaczenia ‘osobistość’, realizowanego w związku wyrazowym *być // zostać szyszką*. Typowe połączenia, w które wchodzi ten wyraz, doprecyzowujące gatunek drzewa lub wskazujące kwiatostany innych roślin przypominające szyszki, np. *szyszki chmielowe, sosnowe, świerkowe*, trudno uznać za frazeologizmy [SF Skor, t. 2: 293].

Każde z przywołanych znaczeń mogło posłużyć za podstawę kreacji nazwy osobowej *Szyszka*. Biorąc pod uwagę, że wśród antroponimów istnieje wiele nazw wskazujących na charakterystyczny wygląd, w tym kształt ciała (wysokość, zaokrąglone kształty), bardziej naturalna wydaje się motywacja znaczeniami przywołanymi w dalszej kolejności, automatycznie uruchamiającymi konkretne asocjacje mające potwierdzenia tekstowe. Można przypuszczać, że porównanie człowieka do szyszki dotyczyło następujących aspektów: a) kształtu i/lub rozmiarów jego ciała, b) cechy wyglądu denotatu, którego skóra przypominała liść z punktowo rozmieszczonymi naroślami. Taka interpretacja wydaje się uprawomocniona w świetle opracowań dotyczących współczesnych przezwisk, których genezę wyjaśniają sami użytkownicy i twórcy. Przegląd prac poświęconych temu zagadnieniu potwierdza, że niezmiennie ludzką uwagę zajmują i wygląd skóry, i kształt ciała, co znajduje odzwierciedlenie – już od czasów staropolszczyzny – w licznych nominacjach, np. *Malusza, Drobak, Grubina, Krotosza, Krępisza, Nietęg, Krościej* [Kowalik-Kaleta 2007: 109–120]¹⁰. Gdybyśmy zatrzymali się na odnotowaniu znaczenia wyłącznie naukowego, podawanego w słownikach na pierwszym miejscu, nie mielibyśmy okazji wykryć możliwych, a w tym wypadku bardzo prawdopodobnych, powodów nominacji.

10 Iza Matusiak-Kempa podaje m.in. następujące apelatywy, które stały się bazą dla antroponimów: *bolączek, bolak, gruzła, guga* ‘wrzód’, *bul* ‘narośl na ciele’, *parchaty, krostka, świerzb, zaskórnik* [Matusiak-Kempa 2019: 189–190]. Wśród współczesnych przezwisk istnieją wręcz matrycowo tworzone konstrukcje typu: *Dynia, Bania, Balon, Kolumbryna, Gruba, Wieloryb, Spaśnik* [Ziajka 2014: 298–301].

Mimo że interpretacje antroponimów powstałych w przeszłości są zawsze tylko hipotezami, w określaniu prawdopodobieństwa motywacji nie można nie doceniać działania nazewniczych matryc semantyczno-formalnych, pomagających w realizowaniu codziennych potrzeb komunikacyjnych.

Uwzględniając specyfikę nominacji oraz cel eksplikacji znaczeń wyrazów bazowych, planuję budować artykuły hasłowe w następujący sposób:

1. Wyrazem hasłowym będzie antroponim formalnie równy apelatywowi. Jeżeli NP takiego nie rejestruje, wybrane zostanie nazwisko najbliższe formalnie wyrazowi motywującemu.
2. Wskazanie, czy antroponim utworzony od danego wyrazu motywującego był notowany w SSNO oraz AP. Jeżeli w wymienionych słownikach wymieniona jest osobowa nazwa własna inna niż równobrzmiąca z ape-latywem, jej forma zapisana zostanie w nawiasie.
3. Podanie apelatywu motywującego, po którym zostanie określona liczba derywatów występujących w jego gnieździe antroponimicznym.
4. Usystematyzowanie informacji eksplikujących znaczenie bądź znaczenia apelatywu. Objasnienia słownikowe i cytaty zostaną ustrukturyzowane tak, by mogły prowadzić do wskazania możliwych cech szczególnych denotatu, które zostały zauważone przez twórców nazwy i stały się powodem kreacji nazewniczej. W tej części artykułu hasłowego uwzględnione zostaną dane zawarte w słownikach historycznej polszczyzny oraz słownikach gwarowych i frazeologicznych, a także w tekstach dawnych.
5. W ostatniej części artykułu hasłowego przywołane zostaną inne nazwiska o tej samej podstawie motywacyjnej.

Strukturę hasła słownikowego i założenia opisu przedstawiam w przybliżeniu na przykładzie antroponimu *Bystry*.

Bystry – SSNO +; AP + (Bystroń); – ap. *bystry* (24 NP). Można powiedzieć o kimś *bystry*, jeżeli ma:

1. **cechy fizyczne:**
 - a) **pozytywne**, ponieważ ‘porusza się szybko, jest szybki, prędki; jest zdolny do szybkiego poruszania się, jest ruchliwy’; **jest człowiekiem** ‘żywotnym, pełnym sił witalnych; zdolnym do życia płciowego’ [SPXVI]; jest człowiekiem zamaszystym [SG, t. 1: 156];
2. **cechy mentalne:**
 - a) **pozytywne**, ponieważ ‘szybko się orientuje, jest pojętny, inteligentny; jest roztropny, ma umysł żywy, ruchliwy; jest przewidujący, sprytny; mądry; jest dowcipny, domyslny’ [L, t. 1: 211]; fraz. *bystry umysł*,

rozum, dowcip [SFSkor, t. 1: 125]; 'jest człowiekiem dzielnym' [SG, t. 1: 156];

- b) **negatywne**, ponieważ 'jest pochopny, zapalczywy, popędliwy, porywczy, nieopanowany, niepohamowany, przesadny, nieumiarkowany, zuchwały, gwałtowny; jest lekkomyślny' [SPXVI; SG, t. 1: 156].

Bystram, Bystrek, Bystron, Bystroniek, Bystroń, Bystroński, Bystros, Bystrosz, Bystrow, Bystrowicz, Bystrowski, Bystrych, Bystryk, Bystrykowski, Bystrzak, Bystrzyc, Bystrzyk, Bystrzykowski, Byster, Bistran, Bistron, Bistroń, Bestry

5. Zakończenie

Rozwój teorii nazw własnych, często już wybiegających poza metodologię strukturalistyczne, pozwala zadawać kolejne pytania o naturę procesów nazywania osób. Otwarcie się językoznawców na dialog z dziedzinami wiedzy o człowieku dostarczającymi danych o specyfice ludzkich procesów poznawczych oraz wpływie biologii i kultury na jego zachowania – w tym także językowe – daje szansę na naświetlenie specyfiki aktów kreacji antroponimicznych. Przewiska i przydomki powstałe w przeszłości wciąż nurtują badaczy języka i są niezwykle pociągające poznawczo, mimo że ich opisowi towarzyszą trudności metodologiczne, a ich eksploracja – może odsłaniać tylko wybrane pragmatyczne aspekty nominacji, nie doprowadzając do odpowiedzi na pytanie: jaki kontekst sytuacyjny prowadził do powstania poszczególnych propriów? Chociaż pełna i niepodważalna rekonstrukcja poszczególnych kreacji jest niemożliwa, a zadaniu temu towarzyszą różne obiektywne ograniczenia, należy zastanowić się, do jakich danych może dotrzeć badacz nazwisk. Zakładam, że przy zastosowaniu odpowiednich metod analizy, zwłaszcza metody pól semantycznych i metod statystycznych (liczebności pól pojęciowych i poszczególnych gniazd derywacyjnych) zintegrowanych z ustaleniami nauk kognitywnych i społecznych, jak psychologia społeczna i psychologia poznania, można wykazać określone prawidłowości towarzyszące nadawaniu nazw osobowych, pośrednio odsłaniające nominacyjne skłonności naszych przodków. Szacuję, że planowany słownik powinien objąć około pięciu tysięcy haseł. Badania na tak dużym korpusie nazw własnych jak współczesne nazwiska Polaków mogą przynieść kolejne dane, które będą mogły służyć do dalszych analiz onomastycznych.

Bibliografia

Słowniki (wraz ze stosowanymi skrótami)

- AP – Cieślíkowa Aleksandra, red. (2007–2016), *Antroponimia Polski. Od XVI do końca XVII wieku*, t. 1–6, Kraków.
- NP – Rymut Kazimierz (1999–2001), *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. 1–2, Kraków.
- L – Linde Samuel Bogumił (1854–1860), *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, wyd. 2., Lwów.
- SPXVI – Mayenowa Maria Renata i in., red. (1966–), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, sxvi.edu.pl [dostęp: 2 listopada 2022].
- SEMOT – Cieślíkowa Aleksandra, Szymowa Janina, Rymut Kazimierz (2000), *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 1: *Odapelatywne nazwy osobowe*, Kraków.
- SG – Karłowicz Jan (1900–1911), *Słownik gwar polskich*, t. 1–6, Kraków.
- SJPDor – Doroszewski Witold, red. (1958–1969), *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa.
- SSNO – Witold Taszycki, red. (1965–1983), *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. 1–6, Wrocław.
- SStp – Urbańczyk Stanisław, red. (1953–2002), *Słownik staropolski*, t. 1–11, Wrocław.
- SFSkor – Skorupka Stanisław (1989), *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.

Literatura

- Anusiewicz Janusz (1994), *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław.
- Bartmiński Jerzy (1988), *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*, w: *Konotacja. Praca zbiorowa*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin, s. 169–183.
- Bartmiński Jerzy (2001), *Styl potoczny*, w: *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin, s. 115–134.
- Bartmiński Jerzy, Tokarski Ryszard (1993), *Definicja semantyczna: czego i dla kogo?*, w: *O definicjach i definiowaniu*, red. Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Lublin, s. 47–62.
- Biolik Maria (1983), *Przezwiśka i przydomki ludności wiejskiej (na przykładzie wsi Andrzejki w woj. łódzkiej)*, „*Onomastica*”, t. 28, s. 165–179.
- Biolik Maria (1997), *Przezwiśka nauczycieli i uczniów o przejrzystej motywacji semantycznej*, „*Onomastica*”, t. 42, s. 195–210.
- Cieślíkowa Aleksandra (1990), *Staropolskie odapelatywne nazwy osób. Proces onimizacji*, Wrocław.
- Czopek-Kopciuch Barbara (2004), *Nazwiska polskie w Zagłębiu Ruhry*, Kraków.

- Długosz Kazimierz (1986), *Przezviska uczniów z Kielecczyny (analiza semantyczno-słowotwórcza)*, Szczecin.
- Dunbar Robin (1986), *Kłopoty z nauką*, przeł. Piotr Amsterdamski, Gdańsk.
- Górny Halszka (2004), *Nazwiska mieszkańców wybranych miejscowości dawnej ziemi sanockiej w świetle interferencji etniczno-językowej (XV–XIX w.)*, Rzeszów.
- Hołówna Teresa (1986), *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*, Warszawa.
- Kowalik-Kaleta Zofia (2007), *Historia nazwisk polskich na tle społecznym i obyczajowym (XII–XV wiek)*, Warszawa.
- Magda-Czekaj Małgorzata (2003), *Historyczne nazwiska ludności Olesna na Śląsku Opolskim*, Kraków.
- Matusiak-Kempa Iza (2019), *Nomen omen. Studium antroponimiczno-aksjologiczne*, Olsztyn.
- Matusiak-Kempa Iza (2020), *Społeczny wymiar osobowej nazwy własnej – zarys problematyki*, „Prace Językoznawcze”, z. 3, s. 165–179. DOI: <https://doi.org/10.31648/pj.5719>.
- Mossakowska Barbara (1993), *Nazwiska mieszkańców Komornictwa Olsztyńskiego*, Gdańsk.
- Oronowicz-Kida Ewa (2009), *Współczesne przezviska mieszkańców dawnego powiatu jarosławskiego*, Rzeszów.
- Raszewska-Klimas Agnieszka (2018), *Wieloznaczność nazwisk Polaków*, Łódź.
- Rejter Artur (2006), *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne aspekty potoczności*, Katowice.
- Sambor Jadwiga (1988), *Lingwistyka kwantytatywna – stan badań i perspektywy rozwoju*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. 41, s. 47–67.
- Sulima Roch (2021), *Imiona jako systemy aksjologiczne*, w: *Nazwy własne w języku i społeczeństwie*, red. Mariusz Rutkowski, Agata Hącia, Olsztyn, s. 49–58.
- Tokarski Ryszard (2014), *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin.
- Tomczak Lucyna (2003), *Słownik odapelatywnych nazwisk Polaków*, Wrocław.
- Uspienski Boris (1998), *Historia i semiotyka*, przeł. Bogusław Żyłko, Gdańsk.
- Ziajka Beata (2014), *Językowo-kulturowy obraz świata społeczności wiejskiej utrwalony w przezviskach i przydomkach (na przykładzie nieoficjalnych antroponimów mieszkańców Zagórza i wsi okolicznych w powiecie chrzanowskim)*, Kraków.

Iza Matusiak-Kempa

**On the Need for a New Dictionary of Polish Surnames Derived from
Common Words – Research Perspectives**

The aim of the article is to discuss the issues related to identifying the etymology of Polish surnames derived from appellatives. It also proposes a study containing a more thorough explication of the motivation behind the effects of word-formation that have been used as surnames. It is argued that the use of appropriate methods for analysing personal proper names may significantly contribute to revealing the pragmatic aspects of personal names created in the past. The first part of the text presents the ways of describing the origin of the discussed names in the largest Polish dictionaries of anthroponyms. Its second part is devoted to the presentation of old nicknames (currently functioning as surnames) as messages of everyday communication and elements of the vernacular. This part justifies the idea of compiling a dictionary of Polish surnames based on appellatives which would make use of the tools of ethnolinguistic methodology, especially Ryszard Tokarski's open definition. The last part of the text presents a proposal for a dictionary entry on the example of surnames derived from the appellative *bystry* [PL smart].

KEYWORDS: surname; nickname; surname motivation; dictionary of surnames; surnames created from appellatives.

dr hab. Iza Matusiak-Kempa, prof. UWM – Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; zainteresowania badawcze: antroponimia historyczna i współczesna, aksjolingwistyka.